





nie będą miały do roboty, tylko przygotowany materiał usankcjonować...

Jakże jest więc kolor hiszpańskiego ruchu? W Francji i w Polsce nazywano go liberalnym i demokratycznym. Demokraci hiszpańscy jednak coś jeszcze mają przeciw ukonstytuowanemu rządowi, skoro się ukonstytuowali pod prezydenturą Riverę w klub odrębny i ogłosili, że rząd dopóty popierać będą, dopóki będzie po drodze demokratycznej postępować. Republikańscy jeszcze gorzej, bo zaczęli brudzić, dążąc do rozerwania państwa na prowincje; próby swoje zaczynają od Katalonii, gdzie się już ukonstytuowali i zkład wydali nadzwyczaj gwałtowny manifest, który musiał już was dojsć.

Jestli w tych scyscach co rzeczywiście groźnego? Dotąd śmiało twierdzić można że nie! Republikańscy są w mało znaczącej mniejszości, demokraci z panem Rivero na czele stanowiąc będą lewicę, tak jak stronnictwo wojskowe a może i przyjaciele dawnego porządku rzeczy uformują prawicę; rząd, tj. Prim, Serrano i Oloaga, który dziś przybył do Madrytu i pewno tękę jaką lub urządził ważny objęcie, trzymać będą ze środkiem, tj. z większością, bo już się przekonali, że ruch przeszedł ich przewidywania, że dziś już nie pora wojskowemu kłócić się o ale że trzeba iść ręką w rękę, by całkiem nie upaść. Bez takiego jednak podziału na odcienia obejść się nie może żadne wolne społeczeństwo.

Jakkolwiek o przekonania między hiszpańskimi generałami trudno, mam jednak zupełną wiarę, że tają się kłótnie dobrze; za gwarancję tego służą mi informacje o spójnej odlewie w osobie t. z. republikańskiej, ulicznych burzycieli porządku. Powstanie tej skrajnej lewicy dowodzi, że ruch liberalny doszedł już tam do pewnego stopnia rozwoju, bo gdzie drzewa leca, tam twierdzić można jest i na to, by stanowiąc dla niego pewien rodzaj kłopotu, który jest jakoby regulatorem w rządowej maszynie, a nie ma jeszcze dość siły, by podać pretekst reakcji. Prim, Serrano i inni nie będą więc mogli walczyć przeciw wolności, bo doświadczenia mieli do roboty, borykając się z jej nadużyciami. Obawiałyby się teraz należało tylko zdrady podobnej tej, jaka zakrawiała ulice Paryża w dniach czerwcowych 1848 roku, tj. rozmyślnego wywołania ulicznych namietności w celu przyspieszenia reakcji. Obronić przeciw podobnemu rodzajowi knoowaniom będą mogli junty, których w Paryżu nie było, a które bliżej będąc, że tak powiem, bruku miasta, aniżeli wówczas izba francuska, więc zarazem mają władzy i wpływu od zwyczajnych municypalnych magistratów.

Do utrzymania porządku energicznie się bierze istniejące w Madrycie ministerium. Cykularz ministra spraw wewnętrznych, ogłoszony wczoraj, aż nadto jest energicznym, przynajmniej w wyrażeniach. „Rząd tymczasowy, powołany ten dokument, abaj rząd w celu doprowadzenia narodu do wolności, nie abaj, by mu dać zginąć w anarchii.“ Nie zdaje mi się, by dotąd w Hiszpanii tak wiele anarchicznych żywiołów, na jaw wystąpiło; owszem, jakemu już nie raz zwracać na to uwagę, zachowanie się ludu, pomimo nieuniknionych pojedynczych usterek, aż do zadziwienia spokojne i umiarkowane.

O kandydaturach na tron, o przyszłej formie rządu, ani słowa. Tylko w Madrycie powstał już przed tygodniem dziennik pod tytułem L'Union Ibérique, dotąd podobno jeszcze tylko po francusku wydawany, a w Portugalii podobnie po miastach i wsiach bardzo gorącą proklamacyją, kończącą się wyrazami: Niech żyje Ludwik I, król połączonych Iberyj!

Monitor dzisiaj donosi, ale w wątpliwej formie, o uznaniu przez Zjednoczonych Stanów Ameryki tymczasowego rządu hiszpańskiego: Le gouvernement des Etats-Unis aurait donné l'ordre de reconnaître etc., powiada ten poważny organ. Zapowiadają również uznanie tego rządu przez Prus i Anglię.

Gazette de France, która inąd puściła wczoraj jak bomba na Paryż wieść o rozpoczętych jakoby na rozkaz duńskiego króla, a za radą Francji, pracach około lepszego ufortyfikowania Kopenhagi. „Francja podaje radę uzbrojenia się, powiada ten dziennik, a wiadomo, że Francja, skoro raz daje radę, to znak, że ją i pomocą wesprze gotowa.“ Wiadomość tę prawdziwą czy nie, Gazette de France popiera pogłoskami puszczonymi w obieg przez dzienniki belgijskie o wyprawieniu jakoby z jednego z portów francuskich kilkunastu armatowych, pod konwojem kilkunastu oficerów, należących do francuskiej artylerii. Nie dotąd bezpośrednio wieści tych nie potwierdza, ale dzisiejsza La France, organ pana de Moustier, od kiedy p. de Lagnerronniere został dyplomata, zamieszcza wiadomości inspirowane w tym kierunku, zasługujące uwagę. — Wiadomość w art. iż dzienniki północne dotychczas w ogóle bardzo żywo się poruszały ogłoszo-

nym w mowie króla duńskiego rezultatem negocjacji w kwestii wykonania paragrafu 5 praskiego traktatu; wiadomo również jak śmiesznie przeciw językowi północnej prasy francuskiej protestowały pruskie ministerialne organy. Otóż Francja dzisiaj im odpowiada w dobitnych wyrazach, że nie chodzi tu wcale o drażnienie szowinizmu tego lub owego narodu, ale o wykonanie szczerze i sumiennie zobowiązania, które się uroczyście przyjęło; że kwestia duńska, jakkolwiek drobna, była tak zapalczywa, od której rozniecił się pożar 1866 roku; że Francja nie może przystać na to, aby Prusy gwarantować sobie miały jakiekolwiek prawo opieki nad niemieckimi poddanymi króla duńskiego po oddaniu północnej części Szwecji, bo to znany pretekst, za pomocą którego śp. Rzesza Niemiecka wywołała duńską wojnę i wszystkie jej następstwa; nareszcie kończy La France temi słowy: „Zdaje nam się, iż Prusy dziś już dość są silne na to, by mogły okazać poszanowanie dla prawa.“ Sam tytuł tego artykułu Un Engagement en Souffrance, niedotrzymanie zobowiązania, już dość jest prowokującym.

Pewna część publiczności bawi się kłótnią straszną dwóch północnych Constitutionnela i Etendard, z których jeden dowodzi, iż pan Cretzulesco, tutejszy pełnomocnik rumuńskiego rządu, pojechał do ojczyzny zapewnić ministrów o niezmiennych przyjaźni Francji, a drugi, Constitutionnel, że pan Cretzulesco jest tak małą figurą, że z nim w Paryżu nikt nie gada, że p. de Moustier nie widział go już od sześciu miesięcy, że interesu wszystkie odbywają się przez pośrednictwo francuskiego konsula w Bukareszcie, i nakoniec, że Francja, jakkolwiek zawsze miała i okazywała sympatię dla królów Nadunajskich, wcale z obecnego ich postępowania nie zadowolona i przypomina im, iż nie po to zostały wzniesione, by Turcy tworzyli ambarasy, ale po to, by jej były zasłoną od Moskwy.

Zatuję, iż nie mniej nadętego jak kłótnie północnych, z których każdy chce pokazać, że w większych jest łaskach u pana, bo więcej wie, dać nie mogą... Ale czas okropnie szybko zbiega, przy pisaniu, pocztowa godzina idzie na karku, a ja nie miałem nawet czasu skorzystać z przeszlicznego jesiennego dnia, jakimś tu dzisiaj mieli.

## PRUSY.

\* Berlin, 13 października. Sejm pruski zwołany był ma, jak na pewno twierdzą dzienniki tutejsze, na dzień 4 listopada. Podczas i do ostatniej sesji sejmowej zgłoszono 33 mandaty do izby poselskiej, z których 11 dotąd nie jest obywatelstwem. Z rozmaitych przyczyn uniemożliwiono 6 mandatów, które jednakże w nowym wyborze przez tych samych członków (Ahmann, Krüger, Brabander, Thilo, Witt i Tempelhoff) obsechone zostały. Przez śmierć posłów Waligowskiego, Reichenheima, Kriesa i Steingraebera zgłoszyły 4 mandaty. Z powodu otrzymania posady lub awansu w służbie państwa 8 członków musiało z izby wystąpić. Z rozmaitych nareszcie przyczyn 15 posłów dobrowolnie złożyło mandaty.

Kuratorów uniwersytetów w starych prowincjach pruskich zawiadomili minister, że z rozmaitych stron mnożą się skargi na coraz większą nieświadomość kandydatów medycyny w tak nazwanej opisejowej historii naturalnej. Zdarcza się, że w egzaminie państwowym doktor promowany nie ma naprzykład ani idei o całkiem popożyczonych roślinach. Ma zatem przy składaniu testamentu physicsm baczną zwracać być uwagę na przypadki podobnego rodzaju i żądać by ma od studiujących, aby wiadomości swoje w pomienionych gadydziach o tyle udoskonalili, o ile rzeczywiście takowe dla przyszłych lekarzy są niezbędne.

Gazety piszą, że książę następcy tronu zabawi w dostojną swą małżonką aż po Nowym Roku w Anglii; wiadomość ta zdaje się jednakowoż nie być całkiem prawdziwą; w kołach dworskich mniemają, że księżna następczyni tronu może tak długo rzeczywiście w Anglii zabawić, lecz książę następcy tronu powróci już w połowie grudnia.

Herbacia Bismarck, który jeszcze ciągle w Paryżu bawi, bierze już udział w sprawach ministerstwa stanu. Pan Keudell znajduje się w otoczeniu kancлера związkowego i pośredniczy w wymianie myśli pomiędzy nim a ministerstwem stanu, które prawie codziennie odbywa posiedzenia, na których rozstrząsane są projekty, mające być przedłożone przyszłemu sejmowi.

Jest zamiarem rządu okręty wszelkiego rodzaju dla floty północno-niemieckiej kazać budować w kraju a nie zagranicą. I tak w Heppens wybudowana była ma fregata pancerca.

Elektor heski przesłał, jak słyhać, znane swoje

memorandum kilku niemieckim i zagranicznym państwom.

Liczba nie naturalnych zbrodni zwiększa się coraz bardziej w Berlinie. W zeszłym tygodniu młoda mężatka zamordowała nasamprzód własne dziecko a później siebie. W tych dniach chciał były woźny kasowy Stuart, który przed trzema laty z tutejszego królewskiego banku głównego 40,000 talarów skradł, za co był wskazany i dopiero z więzienia teraz wypuszczony, swego jedenaścioletniego syna utopić. Zona obumierała w czasie jego więzienia. Chcąc się powtórnie ożenić, przeszkadzało mu jedynie dziecko, które miał, a chcąc je życia pozbawić, zepchnął je z mostu w kanał. Chłopca jednakże wyratowali a nie naturalnego ojca uwieziono.

Z oficerów byłej armii hanowerskiej, którzy wstąpili w służbę pruską, podało się w ostatnim czasie wielu do dymisji i takową otrzymało.

Odstawianie nowych karabinów iglicowych do arsenałów i składów bandery odbywa się obecnie. Już od maja czy czerwca latwego roku zapas pomienionej broni był tak wielki, że wystarcza na uzbrojenie całej landwery.

W procesie, prowadzonym pomiędzy dwoma rodzinami szlacheckimi z Brandenburgii, najwyższy trybunał orzekł następującą zasadę: „Ani zwykłe prawo niemieckie ani saskie nie zna w sferze osób niższej szlachty nie równych małżeństw.“

## AUSTRIA.

\* Wiedeń, 11 października. Zastępca prezesa ministerstwa hr. Taaffe powrócił z Pesztu a dzisiaj najpóźniej przybędzie tu cesarz, poczem spodziewać się można ostatniej decyzji we względzie definitywnego obsadzenia urzędu prezesa ministerstwa przedlitawskiego. Książę Adolf Auersperg stoi zawsze jeszcze na pierwszym planie odnośnej kombinacji; lecz pewną to jest rzeczą, że ani on z cesarzem ani cesarz z gabinetem nie konferował jeszcze dotąd w tej sprawie; trudno zaś przypuszczać, aby istnieć mógł zamiar okrojowania tak w obec księcia Auersperga jak i gabinetu. Dalej ustala się tu coraz bardziej przekonanie, że kiedy przyjęto prośbę hr. Gołuchowskiego o uwołnienie z urzędu namiestniczego w Galicji, baron Kellersperg, namiestnik czeski, o którym niedawno wspominaliśmy, że nawet już Pragę opuścił, niezawodnie zwolniony zostanie z urzędu swego.

Tymczasem pokończyły już sejmy krajowe prace swoje i zamknięte zostały z wyjątkiem tyrolskiego, który po odrzuceniu przedłożonego przez rząd projektu do prawa szkolnego rozwiązan został.

Wkrótce zbierają się też znowu delegacje. Co do miejsc ich zebrania donosi inspirowana ze strony węgierskiej Pesther Correspondenz, że przedlitawska delegacja przybędzie prawdopodobnie na zaganienie do Pesztu, lecz że następnie obradować będzie w Wiedniu. Że organ ten węgierski mógł się już poinformować we względzie intencji niemieckiej, że niemieckie delegacje przedlitawskiej, samo przez się może się zdawać być rzeczą uderającą; jeżeli się jednak zważy, że według wyraźnego brzmienia odnośnego prawa: „cesarz oznacza miejsce zebrania się delegacji“, to powątpiewać będzie można, aby delegacja przedlitawska, skoro by, co zresztą prawnie nie jest bynajmniej koniecznym — tą razą do Pesztu powołana została, miała prawo nie w Peszcie lecz w Wiedniu odbyć choćby jedno tylko posiedzenie.

Ostatnie wiadomości posła austriackiego w Madrycie, zapowiadające bezustannie spokojny przebieg tamtejszego ruchu rewolucyjnego, utwierdziły tylko gabinet cesarski w zamiarze zachowania i nadal wyczekującego stanowiska, jakie zajął od samego początku. Posłowi tamtejszemu polecono usilnie, aby i nadal reprezentowali interesy podanych austriackich w każdym kierunku i aby, jeżeli w tej mierze potrzeba się okazała bezpośrednia komunikacja z istniejącym obecnie rządem, co do form takiej komunikacji zniósł się z reprezentantami mocarstw zachodnich; równocześnie jednak ma posła unikać wszyskich, co by politykę austriacką zaangażować mogło we względzie jakiegokolwiek pewnego rozwiązania, ponieważ rząd cesarski postanowił oczekiwać raczej rozwiązania tego od własnej wolnej decyzji ludu hiszpańskiego.

Zdaje się, że pierwsze nadesłane tu doniesienia telegraficzne o nowym prześladowaniu żydów w Galszcu były przesadzone. Według autentycznych albowiem tu nadesłanych sprawozdań miała się sprawa ta jak następuje: Szewc żydowski uderzył w twarz chrześcijańskiego terminatora, który placząc wybiegł na ulicę i zawołał rodziców swoich, którzy potem z przyjaciółmi i sąsiadami swymi wszczęli zgłęb i hałas przed mieszkaniem szewca, z którym znów ujęli się jego współwyznawcy; ztąd powstały kłótnie, zbiegawisko, w końcu bójka, podczas której ani nie zwrabiono kilka osób, lecz ani nie zabito nikogo, ani nie zbawiono synagogi żydowskiej.

## FRANCYA.

\* Paryż, 11 października. Sallustiano Oloaga wócił i równie jechał w tych dniach do Hiszpanii. Pierwotnym jego zamiarem było pozostać w Paryżu, aby nie ściągając na siebie podejrzenia, że chce korzystać z nieszczęśliwego króla, który był zawziętym nieprzyjacielem i nad którego upadku znak z kłosem sam najwięcej pracował. Pozostając jednakowoż królowi dłuższy w Paryżu, byłby wystawił na inne zarzuty, okrzyki Oloaga nie chce ponosić pierwszych tradów nowego porządku. Klasa, czy, że nie pokłada dość woli wiarę, że woli odczekać, a traci na się stan prowizoryczny zakończy. Oloaga powróciwszy do kraju, nie przyjmie jednak ofiarowanego mu urzędu, gdyż w rządzie prowizorycznym, ale zajmie tylko miejsce na krótko.

Zdawałoby się, że obecnie będą Hiszpanie głównie zajęci wyszukaniem nowej formy rządu, tymczasem ich uwagę zwrócone na Gibraltary, któryby chcieli przetrzymać do swego kraju, jako jeden z najważniejszych punktów z punktu widzenia na marynarkę i obronę kraju. Dla tego powzięto projekt, ażeby ofiarować koronę hiszpańską, a nie gniejskiemu księciu, po którym się spodziewano, że przywróci do siebie klucze do Gibraltaru. Tymczasem z wszystkich stron projektów podających kandydatów do opuszczonego tronów Hiszpanii, powyższy będzie miał prawdopodobnie najwięcej powodów i widoków. Żaden z dotychczasowych kandydatów nie może się poszczycić wielkim powodzeniem, gdyż liczba ich zwolenników jest zawsze za małą, aby mogła być wyniesiona na tron, podczas gdy pomysły rzeczypospolitej znajdują coraz więcej poparcia. Lud sprzyja rzeczom pospolitej nie tylko w większych miastach, ale i na prowincjach. Dalej naczelnicy progresywnistów, jak nie mniej i konserwatyści, oświadczali się zawsze albo za unię iberyjską, albo za inną, ale też za rzecząpospolitą; tymczasem projekt uni nie mógłby być dynastii i ludu portugalskiego. Hiszpania znajduje się obecnie w stanie istotnie niezwykłym. Walka, która trwała zaledwie tydzień, jak wypędzono z kraju króla, narodziła i naród uważa za rzecz najważniejszą zastrzeżenie przed powrotem Burbonów i jednoznacznie uchwałami po całym kraju zapewnić sobie zasady wolności, które przyszły rząd będzie musiał przyjąć. Cały naród wypowiedział się z gotą, że nie chce widzieć na tronie Burbonów i że żąda takiej wolności, a takich wolności. Jest to bezwzględnie dowód polityczny, który dotychczas Hiszpanów. Generał Caladini udaje się do Madrytu, ażeby załatwić niektóre sprawy prywatne, tymczasem w rzeczy samej w misji poufnej gabinetu florenckiego, który prawdopodobnie życzyby sobie widzieć na tronie hiszpańskim swego księcia Amadeusza. Czy misja Caladini, niego doprowadzi życzenia dworu florenckiego do skutku, dziś przewidzieć trudno.

Francja porusza na nowo kwestyą szlezwicką, twierdząc, że Prusy nie trzymają się dostatecznie oryginału przedlitawskiego V artykułu paktu praskiego. Artykuł ten nie wspomina o żadnej gwarancji, jakiejby Prusy mogły żądać dla Niemców, którzy zamieszkują tę część Szlezwicku, która ma być zwróconą. Gdyby Prusy powiedziały, że nie chcą tej części wydać, byłoby to dla każdego świeżo zrozumiałą, napróżno zaś przedstawiając w niej jasnym światło sprawy, które nie podpadają żadnej wątpliwości. [Dania broni w obec Prus swoich praw, i niepozwala im się wkładać do swoich interesów, z tego bowiem mogłyby tylko jeszcze większe trudności wyniknąć. Francja brała udział przy spisaniu pokoju praskiego, musi zatem wywołać nad jego wykonaniem; podtrzymywanie status quo wywoła tylko ogólne niezadowolnienie i będzie zawsze podsycało iskrę w tym samym miejscu, gdzie pożar 1866 roku wybuchnął.]

Snądą tu ogólnie, że Stany Zjednoczone i Anglia najprzód uznają nowy rząd Hiszpanii.

Dwór cesarski wybiera się z Biarritz do Campiegne.

Libellé podaje następny szczegół z rozmowy między Izabellą a Salamanką w San Sebastian. Kiedy Salamanka przedstawiał królowi, że może jeszcze zażegnać burzę, byłoby tylko wrócić do stolicy, ale sama — sola — bez Marfego, odpowiedziała na to: „Niedzielnik czy nie pojmajesz, że gdybym Marfego opuściła, toby wyglądało, jakobym się istotnie do błędów poczuwała.“

## HISZPANIA.

\* Za jaką formą rządu oświadczają się ostatecznie opinia publiczna, przewidzieć trudno. Wszystkie junty stają się tylko w swoich programach to, czego żądają od przyszłego rządu, jaki zaś będzie ten rząd, nie wchodzi w to wcale i sprawę tę pozostawiają kortexom do rozstrzygnięcia. W Madrycie także nie nie słyhać, żeby gdzie wybiłtnie popierano tego lub owego kandydata; dotąd słyhać tylko głosy ludu zbierającego się po ulicach: Precz z Burbonami! Niech żyje wszechwładztwo narodu! Niech żyje

gował go język niemiecki. Dziś potomkowie wstydzą się języka swych ojców, a nie dziw temu, kiedy w szkołach im tylko w niemieckim języku wykładają i o ojczyźnie niemieckiej prawią; kiedy z pogardą o języku ludowym wspominają, kiedy nawet w książkach szkolnych, dziś jeszcze w rękach będących, natrafiają się miejsca, jak następujące, które wyjmując z naskazanego „Kleiner Heinel“, z którego sam się uczyłem historii pruskiej.

„A zatem jest to rzecz z prawdą się niezgadająca i niedorzeczna, iż ziemiom sudańskimi i gońdzkiej nadają nazwisko Mazurów. Nigdy nie należały te ziemie do Mazowsza a że dziś jeszcze niestety dać polski w tych stronach przeważa, smutne to jawisko dla się tłumaczyć tylko sąsiedztwem Polaków. Byłoby nareszcie już na czasie, żeby mieszkających ziem sudańskich i gońdzkiej przestali sami siebie przezywać Mazurami, które to imię istotnie żadnej czei im nie przynosi, i żeby nareszcie słuszną słachetną mowę niemiecką przekładali nad smutną mowę słowiańską, którą mówią. Czyż bowiem przystoi Prusakowi, mieszkającemu na ziemi niemieckiej, ażeby, choćby tylko co do mowy, pozostał i nadal Polakiem?“

Albo na innym miejscu: „ta mowa (mazurska) jest to przybysz słowiański, którego na ziemi pruskiej cierpieć niepowiniemy.“

Mazury mają trzy gimnazya: w Elku, Rąbieszku i Olsztynie, w których naturalnie języka polskiego, bez względu na liczną ludność mazurską, wcale nie uwzględniono. Kurs po gimnazyach, jak wiadomo, dosyć długi; każdy Mazur więc, poświęcający się naukom, zapomnieć musi i tutaj języka ojczystego. Ukończony szkoły i dostawczy się na uniwersytet, tak dalece już się przejął cywilizacją niemiecką, że z pogardą patrzy na ziomek po polsku mówiących, że często już nie może porozumieć się z własnymi rodzicami, którzy po niemiecku nie umieją — a takich przysiadków znam wiele! Śmiało wyrzec można, że każdy kształcą się młodzieńcze stracony jest dla swojej narodowości. Towarzystwo akademickie w Królewcu, tak nazwane „korpus mazurski“, nie ma żadnej styczności z ludem mazurskim; jest to czysto niemiecka instytucja, ak Obotrici, Lutyńscy itp. po innych uniwersytetach. Kto z Mazurów lub Niemców się poświęca naukom teologii ewangelickiej, na akademii znów zacząć musi uczyć

się po polsku, bo potrzeba znajomości języka polskiego, aby uzyskać pewne stypendya i potem posadę w Mazurach. Akademicy zwykle nie miały tyle czasu, aby gotując się do egzaminu, mogli się nauczyć gruntownie obcego języka. Dostawczy zaś posadę, wielu tłumaczy kazania swoje z niemieckiego za pomocą słownika, tak, że czasem treści kazania odgadnąć trudno; a lata mija, zanim pastor język polski tak dalece sobie przyswoi, że z ludem jako tako się rozmówi.

Nabożeństwo odbywa się co niedziela tak po wsiach jako i w miastach po niemiecku i po polsku. Od 9 do 11 godziny zwykle bywa nabożeństwo niemieckie dla Niemców; od 11 do 1 polskie nabożeństwo dla Mazurów.

Dobra wszystkim znajdujący się w rękę obywatelstwa niemieckiego lub ziemskich Polaków, których dla lub niedola biednego ludu naszego mało co obchodzi, choć zwykle o tyle język polski znają, aby z czeładkami i robotnikami się porozumieć. Ale i tutaj przed laty były inne stosunki nam bardziej korzystniejsze, niż nowoczesne stosunki na Pomorzu. Dla charakterystyki położenia obywateli ziem polskich w pierwszych dziesiętnościach tego wieku przytaczam następujący fakt ciekawy: Kilka lat temu, będąc w Kaszubach, znalazłem album w pierwszej połowie tego wieku założone, w którym niemal sami Polacy i Polki nazwiska swoje i wierszyki pozapisywali. Znalazłem tam było można Szyllera i Getego, i innych sławnych Niemców, ale wyjątków z polskich poetów napróżno szukać. Były wprawdzie tu i owdzie napisy polskie, ale znikły zupełnie w tej powodzi niemieckiej i ukryły się, jak gdyby się wstydziły w obec uczyniłowanego swego twórcystwa. Kilka miesięcy później byłem na Mazurach, gdzie znamy swoich na wsi mieszkających odwiedzić. Tutaj pokazano mi raz album rodzinny, które gospodarz domu sam w młodości swojej założył. Przejrzałem ciekaw ten zbiór nazwisk, nauk i wierszy, i z zadziwieniem spostrzegłem, że większa część stron tego albumu zapisana była polszczyzną nawet dobrą, a jednak byli to sami Niemcy, którzy tu się popisywali, bo nie pamiętam, żebym znalazł tam polskie jakieś nazwisko. Takie to były wtenczas stosunki i Mazurach, kiedy jeszcze nie zaczęto germanizować. I dziś jeszcze trzeba się znaleźć szczydliwych Niemców obywateli, którzy po polsku lepiej mówią niż po niemiecku, a niejedną gorliwą Niemiec akademik mi się przysłał, że baba lub dziad jego nie zwykli mówić w domu po niemiecku, bo tylko po polsku umie. Ale przymus szkolny

jest wyborem środkiem germanizacyjnym — a ślady polskości w Prusach Wschodnich co raz bardziej nikną. Tak samo jak spolszczone obywatelstwo niemieckie znów się wypolszczyło, tak też ziemczasto obywatelstwo mazursko-polskie, bo na Mazurach nigdy nie było ani ducha ani poczucia narodowego, a dziś liczą się do gorliwych Niemców familie niegdyś mazurskie Łęskich, Przyborskich, Dębowskich, Dąbrowskich, Oterskich, Sakowskich, Brzozowskich, Tyszków, Parczewskich, Kostków, Rogala, Bibersteinów, Morsztynów, Rutkowskich, Wiśniewskich, Giezewiusów, Gierszów i wielu innych.

Lud mazurski, znajdujący się w takim położeniu, żyjąc w takich okolicznościach, ścieśniony przez obcą narodowość i sam pograżony w ciemność, czy może być cym innem jak tylko ślepym narzędziem w rękę rządu lub jakiegoś stronnictwa politycznego? sam bowiem, nieposiadając żadnego poczucia obywatelskiego lub narodowego, słę oddaje kartki i głosy przy wyborach na kandydata, którego albo dziedzic albo pastor albo urzędnik jakiś polecił. Sam nigdy dotąd nie domagał się uwzględnienia położenia swego od postą przed siebie wybranego a żaden z posłów nie starał się wysledzić potrzeby polskich swoich wyborców, aby ich położenie polepszyć — dosyć na tem, że na niego głosowali, bo sam zajęty wielkoniemiecką polityką nie ma czasu nim się zająć a zresztą „das Vaterland muss grösser sein!“ Dziś cały lud usypio, w letargu; lecz czy wiesznie ten stan potrwać? czy Mazur nigdy już niepodźwignie się z grobu jakoby jaki Łazarz? Ja sądzę, że to nastąpi, a czas ten może nie być daleki!

Już tu i owdzie a szczególnie w miastach zauważyłem, że rzemieślnikom czuć się daje krzywda w szkołach i przez szkoły im wyrządzona; nieraz bowiem już słyszałem narzekania na szkoły i wychowanie w nich dzieci. Bólem i żalem przejąć się musi serce każdego ojca Mazura, skoro widzi, że dzieci, miasto kształcenia ducha i serca, tylko pałec się uczą obcym językiem, zapominając swego języka o czystym, którym rodzice mówią, bo ojciec dobrze wie, że kto językiem rodziców pogardza, nareszcie i rodziców swoich wstydzić się będzie.

Indy objaw poczucia narodowego, którego sam byłem świadkiem, powinien tu przytoczyć: zdarza się czasem, że Mazur „mądry może po szkodzie“ przyjąć niechęć kwitu po niemiecku wystawionego przez urzędnika, lecz się domaga takowego w polskim języku. Spór językowy, jak w Księstwie, tam jeszcze nie istnieje, dla tego też urzę-



Cenny te środków pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych z pięcioczę **Barly du Barry i Sp.** wraz z przepisem użycia. — Ceny: pół funta. fl. 50, 1 funt. flor. 2 50, 2 funty. flor. 4 75, 5 funt. flor. 10, 12 funt. flor. 20 i 24 funt. flor. 37 50. — **Du Barry** proszek czekoladowy z **Revalaisière** dla pierści, żądka i nerwów: w puszkach na 12 filiżanek. fl. 1 50, na 24 filiżanek fl. 2 50, na 48 filiżanek fl. 4 75, na 288 filiżanek fl. 25 00 na 576 filiżanek flor. 37 50. To jest tyle, co 6 graczarów za filiżankę.

Sprawdzać go można przez **Barly du Barry i Sp.**, Wiedeń, Freitug 6, dalej przez pana Franciszka Wilhelma i Sp. A. Pflanzert następ, dalej aptekarzy dr. Girtler, Freitug 1 i „pod Murzynę” — Tuchlauben 27 w Wiedniu; w Pradze przez J. Fürst, w Peczce przez J. v. Frenk, w Preszburgu przez F. Pistorý, w Celowcu przez Brinbacher, jako też przez



Żałobne nabożeństwo solenne odbędzie się w Poznaniu w kościele św. Marcina w poniedziałek dnia 19 października r. b. o godzinie 9 z rana w rocznicę śmierci Brygity z r. Bnińskich Kęsyckiej, na którą zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej wnuk stroskany. (6303)  
**B. Gasiński.**

### Obwieszczenie.

Dostawa 1000 sztuk znaków dla psów z blachy białej, również 170 zastępujących znaków i 50 znaków dla psów bezpłatnych, poruczone zostanie w drodze licytacji. Termin licytacji wyznaczony na **dzień 8 listopada r. b. przed południem o godzinie 10** przed panem Seichter, rentansem serwisu, na ratuszu, u którego złożone są próby do przejrzenia. (6326.)  
Poznań, dnia 10 października 1868.

### Magistrat

### Sprzedaż konieczna.

Królewski sąd powiatowy w Pleszewie. Wydział I.  
Pleszew, dnia 12 września 1868.  
Dobra rycerska **Miliszewo**, do których należy wieś Żygowiec, do których 21 morgów 26 kwadr. przetrw. wielono, obejmujące 165 1/2 morgów arealu, należące do ur. Polksa Jarosławskiego, dziedzica dóbr rycerskich, oszacowane na 65,670 tal. 14 sgr. 8 fen. wedle taksy, mogącej być przejętą wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w rejestraturze, mają być

**dnia 19 września 1869** przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane. Wierzyteli, którzy względem pretensji realnej, z księgi wieczystej nie wynikającej, z pieniędzy kupna zaspokojenia poszukują, winni się z należytymi aktami do sądu subastacyjnego zgłosić. (6316.)

Walne zebranie Naukowej pomocy powiatu Pleszewskiego odbędzie się w **poniedziałek**, dnia **19 b. m.** w obojętne pana Waliszewskiego w **Pleszewie** o godzinie 2 z południa. O liczny udział uprasza **Komitet.** (6317)

**Do losowania biletów** wystawy przemysłowo rolniczej powiatu Pleszewskiego i Odolanowskiego potrzeba, aby kupony i reszta nie sprzedanych biletów najdalej do 17 b. m. nadesłane zostały; po tym terminie nadesłane kupony i losy nie będą uwzględnione. (6279)

**Kasa Towarz. rolniczo powiatu Pleszewskiego i Odolanowskiego.**  
**E. Tomicki,**  
w Borucinie pod Pleszewem.

W komisji księgarń **Ludw. Mersbacha** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia:

**Kongres europejski**  
w obec ducha czasu  
przez  
**K. Czpara.**  
Cena 7 1/2 sgr.

### Sprzedaż dobrowolna.

Położony w mieście powiatowym Środzie sub No. 216 i 217 grunt mój, składający się z **obszernego murowanego domu mieszkalnego** wraz z murowanymi budynkami gospodarskimi, z 130 morgów roli 2 i 3 klasy w najlepszej kulturze, z wiatraka na 2 cylindrach w najlepszym obrobie, zamierzam sprzedać z wolnej ręki bez inwentarza lub z inwentarzem.

Dom ten dla położenia swego i wewnętrznego urządzenia stosowny jest mianowicie na hotel.

Blizsze szczegóły u mnie samego. (6255)

**Karol August Weisskopf,**  
właściciel dóbr Murzynowo leśne pod Środą.

Najnowsze **obszycia**, jako to **frendzle, galonki, atlas do obszyc, guziki itd.**, w największym wyborze po jak najtańszych cenach u

**M. Zadka ml.,**  
Nowa ulica.

**W. SIEMIĄNOWSKI**  
polecą swój

**Kantor komisyjny**  
połączony  
z **Agenturami i Incasso**  
w  
**Poznaniu,**  
Plac Wilhelmowski No. 8, na I piętrze.

**Cybulki hiacyntowe i tulipanowe**  
jako też wszystkie do siewu jesiennego stósowne nasiona warzywne poleca

**Wojciech Krause,**  
[6305] ogrodnik handlowy i artystycz., Strzelecka ul. 13/14, w blisk. fabr. Cegielskiego.

**Zielonogórskie winogrona**  
na kuracya i do jedzenia,  
w roku bieżącym wyborne, funt brutto po 2 1/2 sgr., 12 funtów wraz z opakowaniem 1 tal. rozrywam za frankowaniem przesyłaniem pieniędzy. (5184)

**Ludwik Stern, Zielonogóra w Szl.**

### Związek rolników pow. Obornickiego.

Posiedzenie i obchód trzyletni w **niedzielę**, dnia **8 listopada**, o godzinie **3** po południu, w lokalu kupca M. Głowińskiego w Obornikach.

Na porządku dziennym: Obórczeń Dyrekcyi. Rozprawy: „O zasiewach ozimych“ i druga „O kartoflach.“ (6280)

**Instytut muzyczny Wandelta,**  
istniejący w Berlinie przy ulicy Alte Leipziger No. 15 i przy Leipziger Platz No. 3 podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 15 października otwiera kurs nauki gry na fortepianie dla Polek i Polaków. Wykład odbywać się będzie w języku polskim. Honorarium wynosi miesięcznie 3 1/2 talara, w klasach zaś wyższych talarów 5. Zapis odbywa się codziennie od godziny 4—5 po południu w mieszkaniu dyrektora instytutu, ulica Alte Leipziger No. 15. (6312.)

Osiadłem w **Kostrzynie.**  
**Dr. Wanjura,**  
praktyczny lekarz, chirurg i akuszer. (6314)

**Abituryent szuka umieszczenia jako nauczyciela domowego.** Adres sub K. D. poste restante Poznań. (6320.)

**Familia polska w Poznaniu** życzy sobie przyjąć **panienki** na stancya. Guwernantka do korepetycji i konwersacji francuskiej jako też fortepian w domu. Zgłosić się można w ekspedycyi **Dzien. Pozn.** Wilhelmowski plac 8. (6231)

**Ucznia z dobrem wychowaniem,** potrzebuje cukiernia. (6304)

**J. Nawrockiego.**  
Ul. Szeroka Nr. 15.

Biegły **ogrodnik**, obeznany z wszystkimi gałęziami swego zawodu, Polak, żonaty, szuka umieszczenia. Zgłosić się do ogrodnika **Krzyżanowskiego**, Dobrego pod Ostrogiem. (6157)

**Pensyonarzy** przyjmuje i na żądanie udziela pomocy w naukach gimnazjalnych **Paten,**  
naucz. gimn. z w Ostrowie. (6148)

**Uczniów**  
przyjmuje dom polski we Wrocławiu: znajdują tam dozor sumienny i stół dobry — mogą także w domu być przygotowania do sekundy. Blizszą wiadomość udziela **Opfer**, komisyoner, Sonnenstrasse No. 13. (6313.)

Garbary no. 3 blisko gimn. Maryi Magd. na drugim piętrze jest **meblowany duży pokój** do wynajęcia. (6012)

**Pokój na I piętrze** jest tani do wynajęcia. Bliz. wiad. udzieli

**J. Nawrocki.**  
Szeroka ul. Nr. 15.

### Całkow. wyprzedaz

konfekcyi damskich po znacznej zmniejszonej cenach w handlu konfekcyi przy **Wilhelmowskiej ul. 9.** (6323)

Kozia ul. 22.

### Robert Kaul,

dawniej **Jakob Traeger.**  
Szanownej publiczności miasta Poznania i W. Ks. Poznańskiego donoszę uniżenie, że mój **hurtowy i detaliczny**

**Handel cygar, tytoniu i tabaki** przeniosłem z Rynku 57 do mego domu tylnego przy **Koziej ul. 22** parterze, i że starać się będę, by i nadal utrzymać zaufanie tego handlu, jakim zaszczytano go już od lat tak wielu.

(6324)  
**Robert Kaul,**  
dawniej **Jakob Traeger.**

**Meblerce** pluszowe angielskie, rozmaitych wielkości, **Meblerce do wyściełania** całych pokoi i na chodniki, **Adamaszki, repsy, gobeliny, kretony**, na meble, firanki i portyery, **Pokrycia na stoly** sukienne, repsove i gobelinowe, **Firanki** tolowe, muslinowe, persowe i dykrowe polecamy jak najtaniej

**W. Kukuliński i Sp.**  
(5935) w Poznaniu.

Berlin, 16 Unter den Linden (pod Lipami) 16 Berlin.  
**Restaurant français**  
**Charles Hanus**  
**Langlet et C<sup>ie</sup> Successeur**  
16. Unter den Linden 16.  
Réunion de la société polonoise  
**Déjeuner à la fourchette**  
et  
**Diners à toutes heures**  
Grands et petits Salons de Société. (2025.)

### Monografia hemoreidów,

wykład praktyczny tej słabości.  
Dzieło **Dra Andrz. Lebel**, rue de l'Echiquier, 14 — w Paryżu. Metoda bardzo skuteczna, usmierzająca bólesci we 24 godzin, leczą bez obawy wpeżenia wewnątrz. Pigulki i maść z majeranku, roztwor benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine) stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach, dokonanych w szpitalach we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu. (3751.)  
Dostać można w Poznaniu w aptece p. **dra Mankiewicza.**

**Sławny biały syrop piersiowy** G. A. W. Mayera do nabycia w Poznaniu u  
**Br. Krayn**, Wroniecka ul. No. 1.  
**Izidor Busch**, plac Sapieżński No. 1.  
**J. N. Leitgeber**, Wielkie Garbary No. 16. (5653)

zaś na prowincyi  
**Młodychód**, Jul. Berner.  
**Bydgoszcz**, Rud. Regenb.  
**Osmeln**, Gustaw Grun.  
**Czarnków**, L. Wrak.  
**Dalsk**, Szymon Feig.  
**Kozien**, S. Hirschberg.  
**Wielk**, H. F. Bodin.  
**Wschowa**, Aug. Cleemann.  
**Gniezno**, Ludwik Wolff.  
**Grodzisz**, M. Wolff.  
**Grodzisz**, C. R. Mitzel.  
**Gurze**, Jakob Munter.  
**Gniezno**, Sam. Pulwermacher.  
**Jarozow**, M. Littmann.  
**Jarocin**, M. Littmann.  
**Inowrocław**, Aptekarz Gust. Gnoth.  
**Kempno**, Herm. Schelenz.  
**Krotoszyn**, H. Lewy.  
**Kurnik**, J. F. E. Krause.  
**Leszno**, J. G. Schubert.  
**Leszno**, J. K. v. Putiatycki.  
**Łobienia**, C. A. Lubenan.  
**Miedzyrzecz**, A. F. Gross i Sp.  
**Mielosław**, F. Stein.  
**Mosina**, Glückmann wdowa.  
**Nowy Tomysl**, Ernest Tepper.  
**Nakło**, Fr. Lebinsky.  
**Ostrow**, Herm. Gutiche.  
**Pleszew**, J. Joachim.  
**Poznań**, J. S. Rothert.  
**Pila**, A. Herz.  
**Rawosz**, W. Schoepke.  
**Rogozno**, A. Busse.  
**Samościn**, F. E. Gartzke.  
**Szamotul**, Jul. Peyser.  
**Smigiel**, C. E. Nitsche.  
**Srem**, Emil Siewerth.  
**Strzelno**, J. Kuttner.  
**Skoki**, A. Breuning.  
**Skwierzyna**, Cohna księgarnia.  
**Trzemeszno**, G. Hlawsky.  
**Wągrowo**, Ed. Kremp.  
**Wrośni**, Wolf Sieburth.

**Pasta i syrop z owocu arabskiego** zwanego **Nafé P. Delangrenier.**  
50 lekarzy szpitalów paryskich profesorów fakultetu medycznego poświadczilo skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.**

**Raceahent Arabskie P. Delangrenier.**  
Środek ten potwierdzony przez paryską akademię medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26; w Poznaniu w aptece **Dr. Mankiewicza.** (5971).

**CZEKOŁADA DESBRIERE**  
czyszcząca z magnezją

rymowego smaku, (w niczem nie różni się od smaku czekolady) i **niezawodną skuteczność** dla spędzenia złości i zepsutych humorów. W małych dozach użyta, leczy zartwardzenie. W Paryżu przy ulicy Grand chantier 1, w Poznaniu w aptece p. **Dr. Mankiewicza.** (5970)

**PAPIER WLINSI**  
Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonej sprowadzanej na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najwzrostniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katar, grypcę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w łądźwiach i nerwach biodrowych i t. p.**

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. (6241.)  
Dostać można w Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**

**Według nowego syst. popraw. czyszczenie**  
wszystkich ubierów dla panów i dam jako też wataowanych i wyściełanych przedmiotów każdego rodzaju w

**chemicznie suchy sposób** bez prucia pod gwarancją niewstąpienia się jako też niepsucia materii i kolorów, które przybierają znówu dawniejszy swój połysk.

Zamiejscowe zlecenia wykonują się skuratnie a każda sztuka ma tutejszą cenę fabryczną na mój kartce.

**Fabryka chemicznego czyszczenia suchego i farbowania.**  
**Juliusz Marcuse.**  
Berlin. 106. Leipzigerstrasse. 106.

W Poznaniu przyjmuje rzeczy  
**W. Gudat, Wilhelmowska ulica 13.** (5746.)

Kozia ul. 22.

### Robert Kaul,

dawniej **Jakob Traeger.**  
Szanownej publiczności miasta Poznania i W. Ks. Poznańskiego donoszę uniżenie, że mój **hurtowy i detaliczny**

**Handel cygar, tytoniu i tabaki** przeniosłem z Rynku 57 do mego domu tylnego przy **Koziej ul. 22** parterze, i że starać się będę, by i nadal utrzymać zaufanie tego handlu, jakim zaszczytano go już od lat tak wielu.

(6324)  
**Robert Kaul,**  
dawniej **Jakob Traeger.**

**Meblerce** pluszowe angielskie, rozmaitych wielkości, **Meblerce do wyściełania** całych pokoi i na chodniki, **Adamaszki, repsy, gobeliny, kretony**, na meble, firanki i portyery, **Pokrycia na stoly** sukienne, repsove i gobelinowe, **Firanki** tolowe, muslinowe, persowe i dykrowe polecamy jak najtaniej

**W. Kukuliński i Sp.**  
(5935) w Poznaniu.

Berlin, 16 Unter den Linden (pod Lipami) 16 Berlin.  
**Restaurant français**  
**Charles Hanus**  
**Langlet et C<sup>ie</sup> Successeur**  
16. Unter den Linden 16.  
Réunion de la société polonoise  
**Déjeuner à la fourchette**  
et  
**Diners à toutes heures**  
Grands et petits Salons de Société. (2025.)

### Monografia hemoreidów,

wykład praktyczny tej słabości.  
Dzieło **Dra Andrz. Lebel**, rue de l'Echiquier, 14 — w Paryżu. Metoda bardzo skuteczna, usmierzająca bólesci we 24 godzin, leczą bez obawy wpeżenia wewnątrz. Pigulki i maść z majeranku, roztwor benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine) stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach, dokonanych w szpitalach we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu. (3751.)  
Dostać można w Poznaniu w aptece p. **dra Mankiewicza.**

**Sławny biały syrop piersiowy** G. A. W. Mayera do nabycia w Poznaniu u  
**Br. Krayn**, Wroniecka ul. No. 1.  
**Izidor Busch**, plac Sapieżński No. 1.  
**J. N. Leitgeber**, Wielkie Garbary No. 16. (5653)

zaś na prowincyi  
**Młodychód**, Jul. Berner.  
**Bydgoszcz**, Rud. Regenb.  
**Osmeln**, Gustaw Grun.  
**Czarnków**, L. Wrak.  
**Dalsk**, Szymon Feig.  
**Kozien**, S. Hirschberg.  
**Wielk**, H. F. Bodin.  
**Wschowa**, Aug. Cleemann.  
**Gniezno**, Ludwik Wolff.  
**Grodzisz**, M. Wolff.  
**Grodzisz**, C. R. Mitzel.  
**Gurze**, Jakob Munter.  
**Gniezno**, Sam. Pulwermacher.  
**Jarozow**, M. Littmann.  
**Jarocin**, M. Littmann.  
**Inowrocław**, Aptekarz Gust. Gnoth.  
**Kempno**, Herm. Schelenz.  
**Krotoszyn**, H. Lewy.  
**Kurnik**, J. F. E. Krause.  
**Leszno**, J. G. Schubert.  
**Leszno**, J. K. v. Putiatycki.  
**Łobienia**, C. A. Lubenan.  
**Miedzyrzecz**, A. F. Gross i Sp.  
**Mielosław**, F. Stein.  
**Mosina**, Glückmann wdowa.  
**Nowy Tomysl**, Ernest Tepper.  
**Nakło**, Fr. Lebinsky.  
**Ostrow**, Herm. Gutiche.  
**Pleszew**, J. Joachim.  
**Poznań**, J. S. Rothert.  
**Pila**, A. Herz.  
**Rawosz**, W. Schoepke.  
**Rogozno**, A. Busse.  
**Samościn**, F. E. Gartzke.  
**Szamotul**, Jul. Peyser.  
**Smigiel**, C. E. Nitsche.  
**Srem**, Emil Siewerth.  
**Strzelno**, J. Kuttner.  
**Skoki**, A. Breuning.  
**Skwierzyna**, Cohna księgarnia.  
**Trzemeszno**, G. Hlawsky.  
**Wągrowo**, Ed. Kremp.  
**Wrośni**, Wolf Sieburth.

**Pasta i syrop z owocu arabskiego** zwanego **Nafé P. Delangrenier.**  
50 lekarzy szpitalów paryskich profesorów fakultetu medycznego poświadczilo skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia **katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.**

**Raceahent Arabskie P. Delangrenier.**  
Środek ten potwierdzony przez paryską akademię medyczną, leczy słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia dzieci delikatne i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26; w Poznaniu w aptece **Dr. Mankiewicza.** (5971).

**CZEKOŁADA DESBRIERE**  
czyszcząca z magnezją

rymowego smaku, (w niczem nie różni się od smaku czekolady) i **niezawodną skuteczność** dla spędzenia złości i zepsutych humorów. W małych dozach użyta, leczy zartwardzenie. W Paryżu przy ulicy Grand chantier 1, w Poznaniu w aptece p. **Dr. Mankiewicza.** (5970)

**PAPIER WLINSI**  
Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonej sprowadzanej na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najwzrostniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinski na **katar, grypcę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych (bronchites), reumatyzmy w łądźwiach i nerwach biodrowych i t. p.**

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia. (6241.)  
Dostać można w Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**

**Według nowego syst. popraw. czyszczenie**  
wszystkich ubierów dla panów i dam jako też wataowanych i wyściełanych przedmiotów każdego rodzaju w

**chemicznie suchy sposób** bez prucia pod gwarancją niewstąpienia się jako też niepsucia materii i kolorów, które przybierają znówu dawniejszy swój połysk.

Zamiejscowe zlecenia wykonują się skuratnie a każda sztuka ma tutejszą cenę fabryczną na mój kartce.

**Fabryka chemicznego czyszczenia suchego i farbowania.**  
**Juliusz Marcuse.**  
Berlin. 106. Leipzigerstrasse. 106.

W Poznaniu przyjmuje rzeczy  
**W. Gudat, Wilhelmowska ulica 13.** (5746.)

Prus. losy 1/4 do 1/2, rozsyła S. Basch, Berlin. Gertraudenstr. 4. (5976)

Codziennie świeży, za dobry uznany **hutton** z mięsa wołowego i **paszteciki sardelowe** w cukierki

**R. Neugebauera,**  
Wilhelmowski plac 10, naprzeciw teatru miejskiego. (6310)

**Szczeciński**  
**świeży cement**  
w oryginalnych opakowaniach poleca jak najtaniej

**Rudolf Rabsilber,**  
w Poznaniu. (6098)

Donoszę uniżenie, że **ponieszenie moje** przeniosłem z **Wenckiej ulicy** do domu przy **Podgórną ul. No. 12 Redanda.**

**Louis Salomon,**  
handlarz koni. (6331)

**Pierwsze rygenwaldskie palki gęsie** odebrali

**W. F. Meyer i Sp.,**  
Wilhelmowski plac No. 2. (6327)

**LIGROINE,**  
materyą palną do lamp cudownych

poleca po najtańszych cenach hurtowych

**Adolf Asch,**  
(6330.) ul. Zamkowa 5.

Dla zapobieżenia pomyłkom donoszę niniejszem, że **jak dotąd tak i nadal mieszka** w moim domu przy **Wiel. Kycerskiej ulicy No. 10.**

**Mallachow,**  
dentysta praktyczny. (6325.)

**Cebulki kwiatowe**  
prawd. harlemskie i berlińskie, polecam w znakomitej jakości. Wykazy bezpłatnie i franco. Ponieważ handel mój kwiatów zupełnie rozwiązuje, by oddać się kompletne handlowi nasion i zakładom ogrodniczym, przeto sprzedaję, by po być się ich prędko wszystkie kwiaty znacznie niższej wartości.

Ogrodnictwo artystyczne i handlowe i handel nasion

Poznań, Królewska ul. 15a **Henryka Mayer.**

**CIERPIACY NA RUPTURE**  
nawet nie zupełnie zastarzałe znajdują w najczęstszych razach zupełne wyleczenie przez **maść rugiturovą Gutticha Sturzeneggera**. Obszerne przepisy używania z wielką liczbą uderzających, urzędowo potwierdzonych świadectw dla poprowadzenia przekonania bezpłatnie. Sprzedaż można ją w garnkach po 1 tal. 20 sgr. w pr. kur. tak wprost od wynalazcy **Leitche Sturzeneggera w Herisau**, w kantonie Appenzell, Szwajcaryja, jako też przez p. **A. Günthera**, w aptece pod lwem, Jerusalemstrasse 16 w Berlinie. (3600)

**Nagrodzony złotym medalem** przez szkołę farmaceutów w Paryżu w 1860

**LIQUEUR**  
**DE GOUDRON CONCENTRE**  
**GUYOT**

**Likwor smołowy z gęszczony**  
Pana **Guyot**, jest jedyną preparacyą przyjętą w szpitalach francuskich, belgijskich i hiszpańskich do przygotowania w jednej chwili z oznaczeniem dozy

**WODY SMOŁOWEJ.**  
(Dwie łyżki stołowe likworu do litru wody, albo łyżeczka od kawy do szklanki.)

Jest on najskuteczniejszym środkiem dla przywrócenia **normalnego stanu błon śluzowych, leczy płucę (bronches) i dolegliwości kataralne pęcherza.** (1392)

Skład w Paryżu w aptece p. **Guyot**, ul. Francis-Bourgeois 17; w Poznaniu w aptece p. **Dr. Mankiewicza**; w Berlinie w aptece p. **Dr. Simona**, Spandauer Str. 33.

**Wielki transport** **brzo** **leciat** **z ogn nadto** **oklego** sprowadzę w poniedziałek 19 października r. b. pociągami rannymi do Keilera Hotelu (6328)

**J. Kłakow,**  
handlarz bydła.

**Teatr miejski.**  
W środę 14 października. **Alessandro Stradella.** Opera romantyczna z 3 aktami Friedricha. Muzyka Fr. Flotowa.

W czwartek 15 października. Po raz drugi. **Die Reliquien Studenten.** Dramat w 5 aktach R. Benedixa. (6339)

**Sala w ogrodzie** **Indowym** dla koncertów, wykładów, śpiewów, tańców, komiki i gimnastyki. Dziś w środę dnia 14 października. **Koncert i przedstawienie.** Wystąpienie towarzyszywa gienastyków, linoskoczków i tancerzy dyrektora p. Rost. Wystąpienie śpiewaka komedycznego i charakterystycznego p. Aleksandra Kreuter z Hamburga. Cena wnijsk 2 1/2 sgr. Bilety familijne na 3 osoby 3 sgr. Początek o godzinie 7. (63